

Prof. dr hab. Iwona Kabzińska-Stawarz

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

Ocena rozprawy doktorskiej pani mgr Anny Natalii Kmiec, pt. *Tożsamości mieszkańców osiedla Rubinkowo w Toruniu. Studium antropologiczne*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Anny Nadolskiej-Styczyńskiej, na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2019

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska jest dziełem oryginalnym, opartym na bogatej bazie źródłowej. Zasadniczą jej część stanowi szczegółowe omówienie wyników badań terenowych przeprowadzonych przez Doktorantkę w latach 2014-2018, poddanych wnikliwej analizie i interpretacji. Autorka dysertacji dotarła również do licznych, nieznanych szerzej źródeł znajdujących się w archiwach różnych instytucji i w zbiorach prywatnych. Wykorzystała także różnorodne publikacje oraz dane zamieszczone w Internecie. Wykaz publikacji i źródeł internetowych zajmuje 84 strony tekstu. Liczne przypisy (1491) zawierają odniesienia do literatury, na którą powołuje się Autorka, wyjaśnienia stosowanych przez Nią terminów oraz informacje uzupełniające zasadniczą część tekstu.

Dysertacja ma charakter interdyscyplinarny; jest też interesującym przykładem dialogu między różnymi dyscyplinami i podejściami badawczymi, przede wszystkim biograficznym (perspektywa biograficzna), historycznym i etnograficznym. Autorkę cechuje pasja badawcza, ogromne zaangażowanie w poszukiwanie i tworzenie źródeł, namysł nad nimi (nierzadko krytyczny). Za niezwykle ważne uważam podane w tekście informacje dotyczące poszczególnych etapów prac, zwłaszcza te, które mówią o momentach zwrotnych, konieczności weryfikacji wcześniejszych założeń lub poszerzenia zestawu źródeł. Świadczą one o właściwej Doktorantce zdolności do autorefleksji.

Rozprawa składa się z dwóch tomów. W pierwszym, liczącym 429 stron, znajdują się rozdziały poświęcone m. in. różnym kierunkom badań dotyczących miasta, zjawisku tożsamości, omówieniu metod zastosowanych przez Doktorantkę, historii terenu objętego badaniami (osiedle Rubinkowo) i jego współczesnego obrazu, szczegółowej prezentacji

wyników prac badawczych przeprowadzonych przez Autorkę. Tom drugi (140 ss.) zawiera obszerną „Bibliografię” oraz „Aneks”, złożony z 40 załączników. Obejmują one m. in. mapy, plany budowy toruńskiej „Elany” i zagospodarowania przestrzennego obszaru, na którym powstały osiedla Rubinkowo I i II oraz osiedle Na Skarpie, potocznie postrzegane jako Rubinkowo III (historia powstania Rubinkowa jest ściśle związana z dziejami „Elany”). W „Aneksie” zamieszczono również fotografie obiektów charakterystycznych dla badanego osiedla, zdjęcia archiwalne oraz wykonane przez Autorkę podczas badań. Część „Aneksu” stanowią zapisy fragmentów wybranych wywiadów (uzupełniają one informacje podane w I tomie dysertacji). Przytoczono tu również teksty utworów poświęconych osiedlu Rubinkowo.

Doktorantka dobrze orientuje się w historii studiów dotyczących miasta i jego mieszkańców, wyróżniających się tu nurtach, momentach przełomowych, zmianach w podejściu do miasta jako terenu badań. Listę omówionych przez Nią prac i tytułów czasopism można wydłużyć, generalnie jednak uważam znajomość literatury przedmiotu przez Doktorantkę za wystarczającą. Wykazała się Ona także wystarczającą, w moim przekonaniu, wiedzą teoretyczną, umiejętnie łącząc ją z praktyką terenową. Na podkreślenie zasługuje refleksyjne podejście do omówionych w pracy propozycji przedstawionych przez niektórych badaczy oraz umiejętność krytycznego spojrzenia na nie. Podejmując kwestie terminologiczne, Doktorantka zwróciła m. in. uwagę na wielość określeń dotyczących różnych rodzajów wywiadów, ich dowolne łączenie i klasyfikowanie „zamiennie jako metody lub techniki badawcze” (s. 61).

Jednym z walorów pracy jest klarowne sformułowanie pytań badawczych, poszukiwanie i udzielenie odpowiedzi na nie. Wyjaśnione również zostały kluczowe dla pracy pojęcia i kategorie badawcze. Doktorantka nie ograniczyła się do przytoczenia wybranych definicji, lecz poddała je refleksji i próbie odczytania na nowo. Przykładem mogą być uwagi dotyczące przestrzeni i miejsca (s. 80-86) oraz tożsamości (s. 86-91).

Omawiając badania dotyczące tożsamości, Doktorantka skoncentrowała się na tożsamości miast i ich mieszkańców, budowaniu więzi z miejscem zamieszkania, kreowaniu jego wizerunku. Zwróciła również uwagę na występowanie różnych grup ludności na terenie miasta, brak homogeniczności, wielość biografii i różnorodność doświadczeń oraz ich wpływ na sferę tożsamości.

Uczestnikami badań zrealizowanych przez Doktorantkę byli mieszkańcy Rubinkowa należący do różnych pokoleń. Nie wiadomo ile osób wzięło w nich udział, ani też jak liczna

była reprezentacja poszczególnych generacji. Wśród rozmówców znalazły się zarówno „osoby obecnie zamieszkujące teren [...] [badanych] osiedli” (s. 105), jak i „osoby mieszkające już poza” Rubinkowem, wciąż jednak „deklarujące przynależność do” tego miejsca (tamże). Ile osób reprezentowało każdą z tych grup?

Autorka rozprawy wielokrotnie zaznaczyła, że wśród pierwszych mieszkańców Rubinkowa zdecydowaną większość stanowili przybysze z wiosek i małych miasteczek. Wymieniła też nazwy kilku miejscowości, z których pochodzili rozmówcy, nie jest to jednak z pewnością wykaz kompletny. W rozprawie podano ogólne informacje o pochodzeniu mieszkańców Rubinkowa z różnych regionów Polski. Z cytowanych w niej fragmentów wywiadów wynika, że przyjechali oni m. in. z Jeleniej Góry, Łodzi i Gorzowa Wlkp. Czy Doktorantka próbowała odtworzyć pełną listę miejscowości, z których przybyli rozmówcy? Czy unikali oni odpowiedzi na pytanie, mające na celu ustalenie miejsca ich pochodzenia, i jeśli tak – jakie podawali motywacje? Konieczność wyjaśnienia tej kwestii jest uzasadniona, w trakcie badań okazało się bowiem, że wiele osób nie przyznawało się do wiejskich korzeni, istotny był dla nich natomiast „rolniczy rodowód zamieszkiwanego przez nich obecnie terenu” (s. 247). W ich narracjach „<<zapamiętane życie>> zaczyna się w momencie rozpoczęcia pracy w Toruniu lub wprowadzenia się na osiedle” (s. 210). „Niechętnie wracają [...] do wspomnień z czasów sprzed zamieszkania na osiedlu [...]” (s. 211; por. s. 247). Doktorantka informuje, że wiejskie lub małomiasteczkowe pochodzenie, którego wstydzi się wielu starszych mieszkańców osiedla, nie stanowi problemu dla młodej generacji (s. 211). Jak można wyjaśnić ten fenomen?

Lektura rozprawy prowadzi do wniosku, że miejsce pochodzenia pierwszych mieszkańców osiedla nie miało znaczenia dla tworzącej się wspólnoty. Nie było np. przyczyną konfliktów i wewnętrznych podziałów. Powodem konfliktów nie były też różnice społeczne wynikające z poziomu wykształcenia, zajmowanego stanowiska, wykonywanego zawodu, przynależności do grup uważanych powszechnie za uprzywilejowane. Zastanawiam się czy obraz początków osiedla nie został wyidealizowany przez rozmówców. Czy rzeczywiście wszyscy wspólnie tworzyli zupełnie „nową historię” (s. 424), odcinając się od przeszłości? Doktorantka zaznaczyła, że pochodzenie pierwszych mieszkańców Rubinkowa było pomocne w nawiązywaniu kontaktów sąsiedzkich. Wielu z nich przybyło z wiosek i małych miasteczek, gdzie „budowanie bliskich relacji z sąsiadami było naturalne” (s. 309). Znane im wzory zostały przeniesione do nowego miejsca zamieszkania (tamże). Chciałabym zauważyć, że wśród pierwszych mieszkańców osiedla byli również przybysze z miast, w tym

- „tubylcy”, którzy przenieśli się na Rubinkowo z innych części Torunia. Z dysertacji wynika, że osoby te równie łatwo nawiązywały relacje z innymi mieszkańcami, jak przybysze z wiosek i miasteczek. Jak można wytłumaczyć to zjawisko?

Z informacji podanej przez Doktorantkę wynika, że badaniami nie zostali objęci obecni lub byli mieszkańcy Rubinkowa, którzy nie identyfikują się z tym miejscem (s. 423, przyp. 1484). Badacz ma, oczywiście, prawo wyboru interesującej go grupy, zgodnie z przyjętymi kryteriami. Z pewnością ma też świadomość tego, że dokonany przez niego wybór zawęży pole badań i rzutuje na efekty pracy. Pojawiają się pytania: Z jakich powodów Doktorantka zrezygnowała z przeprowadzenia choćby pilotażowych badań w grupie, którą zdecydowała się pominąć? Czy znane są Jej przyczyny braku identyfikacji mieszkańców Rubinkowa z tym miejscem? Czy o braku identyfikacji można mówić od początku zamieszkania na osiedlu, czy zjawisko to wystąpiło później? W jakim momencie? Co o tym zadecydowało?

Osiągnięciem Doktorantki, mającym trudne do przecenienia znaczenie poznawcze, jest odtworzenie historii osiedla Rubinkowo. Bardzo dobrze scharakteryzowany został klimat czasów budowy osiedla i związanego z nim zakładu „Elana”. Autorka dysertacji postawiła sobie za cel „ukazani[e] historii miejsca [widzianej] przez pryzmat historii ludzi je tworzących [...] [oraz] odkry[cie] mechanizm[ów] ich identyfikacji z nim” (s. 10). Cel ten został w pełni zrealizowany. Poszukiwanie źródeł zawierających informacje dotyczące najnowszej historii Torunia i osiedli wybudowanych na jego terenie przywiodło Doktorantkę do wniosku, że historia ta „opisana jest wybiórczo” (s. 48). Brakuje publikacji „poświęconych [...] w całości” osiedlom Rubinkowo i Na Skarpie (s. 47), a także „kompleksowego opracowania” dotyczącego „histori[i] związan[ej] z rozwojem przemysłu i budową fabryk po II wojnie światowej oraz wiążąc[ej] się z tym histori[i] dotycząc[ej] rozbudowy osiedli [...]” (s. 48). Brak również „monografi[i] historyczn[ej] osiedli [Rubinkowo I i II oraz Na Skarpie] i [...] zakładu” (s. 117), jakim jest toruńska „Elana” (tamże) oraz „opracowań socjologicznych lub antropologicznych” (tamże) poświęconych tej tematyce. „[N]ie powstała [dotychczas] monografia, opisująca szczegółowo historię zakładu” (s. 142). Recenzowana rozprawa w znaczącym stopniu wypełnia luki dostrzeżone przez Doktorantkę.

Podstawą obszernego „Rysu historycznego” (s. 117-204) są różnorodne materiały prasowe i archiwalne, źródła internetowe, publikacje, a przede wszystkim wyniki badań

terenowych przeprowadzonych przez Autorkę dysertacji. Część rozdziału poświęcono historii zakładu „Elana” oraz związanych z nim osiedli. Kwestie te omawiane są m. in. w perspektywie urbanistycznych koncepcji rozwoju Torunia. Zaslugą Doktorantki jest m. in. ukazanie dziejów „Elany” - od planów powstania zakładu poprzez opis przebiegu jego budowy, charakterystykę jego funkcjonowania w przestrzeni miasta, ukazanie związków z Rubinkowem, po czasy upadku i wpływ tego faktu na losy osiedla i jego mieszkańców. Bardzo dobrze opisano działania podejmowane przez zakład na rzecz miasta i osiedla. Odtwarzając dzieje osiedla, Doktorantka wiele miejsca poświęciła rozwojowi infrastruktury i funkcjonowaniu różnego rodzaju instytucji (oświatowych, handlowych, transportowych, kulturalnych związanych z ochroną zdrowia).

Wnikliwej analizie poddany został proces powstawania i umacniania więzi z miejscem zamieszkania, splatania się indywidualnych historii z historią osiedla i lokalnej społeczności. Szczególną uwagę Doktorantka zwróciła na osvajanie przestrzeni osiedla przez jego mieszkańców, sposoby radzenia sobie w nowej rzeczywistości, pokonywanie pojawiających się trudności, powstawanie więzi lokalnych, budowanie poczucia przynależności do określonej społeczności i przestrzeni, świadomość bycia częścią historii miejsca. Znakomicie scharakteryzowano relacje między mieszkańcami osiedla, sytuacje sprzyjające poznawaniu się, nawiązywaniu kontaktów, zawieraniu znajomości (niektóre z nich przetrwały do dzisiaj), tworzeniu wspólnoty.

Badania przeprowadzone przez Doktorantkę umożliwiły spojrzenie na historię Rubinkowa z perspektywy jego mieszkańców, poznanie ich doświadczeń i osobistych historii, wpisanych w dzieje osiedla, zakładu pracy i miasta. We wspomnieniach pojawiają się wydarzenia odnotowane przez media (np. powódź, budowa rozmaitych obiektów), większość informacji dotyczy jednak indywidualnych biografii i, nieznanymi szerzej, osobistych doświadczeń rozmówców. Na podkreślenie zasługuje wspomniana przez Doktorantkę postawa wielu osób związanych z osiedlem Rubinkowo od momentu jego powstania. „[M]ają [one] świadomość tego, że są ostatnim pokoleniem, które może przekazać informacje, mogące posłużyć odtwarzaniu dziejów i opisaniu specyfiki ich osiedla” (s. 237). Zapis rozmów z tymi osobami, ich wspomnień, jest bezcennym źródłem informacji, a zarazem świadectwem postawy wyrażającej troskę o pamięć i wiedzę przyszłych pokoleń, pragnienie ocalenia przeszłości od zapomnienia. Taka postawa cechuje również Doktorantkę.

Powołując się na źródła historyczne, Autorka dysertacji przypomniła przeszłość Rubinkowa sprzed powstania osiedla. Omawiając jego początki, założyła, że „mieszkańcy nie będą odwoływali się w swoich opowieściach do [tej, odległej] historii [...]” (s. 243). Nie znalazło to potwierdzenia w badaniach (s. 243-247). Prowadzą one do wniosku, że dla rozmówców ważna jest historia miejsca, z którym związali swoje losy. Są dumni z tego, że „<<Rubinkowo też ma swoją historię>>, że nie jest [...] osiedlem <<znikąd>>” (s. 247). Odwołanie się do dawnych dziejów pomagało budować poczucie więzi z miejscem zamieszkania, świadczyło o posiadaniu korzeni i związku z dziejami miasta.

Nie wiem, z jakich przesłanek wynikało przyjęcie wspomnianego założenia. Na jakich podstawach zostało ono oparte? Odniosłam ponadto wrażenie, że Doktorantka niekiedy utożsamia założenia z wnioskami płynącymi z badań. Na s. 293 np. czytamy: „Uważam, że na badanym terenie można zaobserwować występowanie wydarzeń i miejsc, generujących wewnętrzne podziały i integracje”. Inne założenie dotyczy zmian problemów związanych z „życie[m] na osiedlu” (tamże). Doktorantka napisała również: „Ponadto uważam, że mieszkańcy szczegółowo pamiętają wybrane wydarzenia oficjalne z dziejów osiedla, które dotyczyły ich wszystkich” (tamże). Sposób, w jaki sformułowano inne założenia badawcze również świadczy, moim zdaniem, o ich utożsamianiu z wnioskami z badań (s. 293-294, 360).

Doktorantka przyznała, że początkowo punktem wyjścia do dalszych analiz miała być kwestia tożsamości, kluczową kategorią stała się jednak przestrzeń (s. 10, 420). W kontekście wspomnianej informacji nasuwa się przypuszczenie, że Doktorantka popełniła błąd, umieszczając *tożsamości* w tytule dysertacji, wysuwając je na pierwszy plan, o błędzie nie ma jednak mowy. Istnieje ścisły związek między przestrzeniami i tożsamościami. Autorka rozprawy wyjaśniła, że „[p]rzesztrzeń stanowiła [dla Niej] [...] kategorię analityczną, dzięki której mogła poznać tożsamość [...]” (s. 10; por. s. 421). „[K]ategori[a] <<przesztrzeni>> [...] pozwoliła [...] [Jej] na uwypuklenie problemu, że badana tożsamość to tożsamość hybrydowa, a zatem taka, na którą składa się wiele wzajemnie się przenikających warstw: postaw, doświadczeń, odniesień. To tożsamość budowana indywidualnie, zależnie od osobistej historii respondenta” (s. 423).

Autorka dysertacji skoncentrowała się na opisie przestrzeni, w której funkcjonują mieszkańcy Rubinkowa - „rozumian[ej] wieloznacznie, tj. fizycznie, mentalnie i wirtualnie” (s. 420), ukazaniu „miejsc, wydarze[ń], zjawisk, os[ób], odczu[ć] i emocj[i], wokół których te

tożsamości się konstruuja, tworzą, wzmacniają i skupiają” (tamże). Szczególnie ważna w kontekście badanej problematyki jest „identyfikacj[a] z miejscem” (s. 88). Kluczowe znaczenie ma analiza doświadczeń poszczególnych osób związanych z Rubinkowem, ukazanie „historii osobistych” mieszkańców, przedstawianych przez nich „przez pryzmat historii osiedla” (s. 423). Chcąc ukazać „niejednorodność i płynność” tożsamości, Doktorantka zrezygnowała z wyróżnienia „zamkniętych kategorii” (s. 420) oraz ukazania „typów” i „odmian” tego zjawiska (tamże). Z podejściem tym można polemizować, znalazło ono jednak odbicie i uzasadnienie w recenzowanej pracy.

W naukach społecznych i humanistycznych intensywny rozwój badań dotyczących problematyki tożsamości widoczny jest co najmniej od lat 80. XX wieku. Obejmują one m. in. zagadnienia związane z tożsamością miast i ich mieszkańców. Pojawia się pytanie, co nowego do wspomnianych badań wnosi recenzowana rozprawa? Bardzo ważne znaczenie, moim zdaniem, mają: wybór terenu, odtworzenie historii osiedla Rubinkowo, ukazanie powiązań między miejscem pracy i zamieszkania oraz identyfikacją z nim i poczuciem przynależności do określonej społeczności. Zasługą Doktorantki jest również ukazanie sposobów funkcjonowania mieszkańców Rubinkowa w różnych, powiązanych ze sobą, przestrzeniach (pracy, blokowiska, wspólnoty, przestrzeni wirtualnej), osvajania przez nich przestrzeni osiedla, „zadomawiania” się w niej, wskazanie miejsc mających dla nich szczególne znaczenie. Za bardzo ważne uważam zwrócenie uwagi na terminy, jakimi posługiwali się rozmówcy, stosowane przez nich kategorie opisu rzeczywistości, sposoby jej widzenia, określania ważnych dla nich miejsc i zasad funkcjonowania w przestrzeni osiedla. Materiały zgromadzone przez Doktorantkę nie tylko pozwalają spojrzeć na Rubinkowo z perspektywy związanych z nim osób, ale też umożliwiają jej porównanie z perspektywą oficjalną (administracja, twórcy osiedla, media). Zgromadzone materiały pozwoliły Doktorantce na ukazanie charakterystycznych, zdaniem rozmówców, cech Rubinkowa, wyjaśnienie wyjątkowego, w ich oczach, charakteru tego miejsca, a także na odtworzenie autostereotypu mieszkańców osiedla, opartego przede wszystkim na opozycji wobec osób zamieszkujących inne osiedla Torunia.

Doskonale ukazane zostały wewnętrzne (nieformalne) podziały Rubinkowa. Ważne znaczenie ma np. przestrzeń między blokami - pełni ona m. in. istotną rolę w nawiązywaniu kontaktów między ich mieszkańcami. Na podstawie badań można również mówić o przestrzeni prywatnej i wspólnej (blok, część osiedla, osiedle), o istnieniu miejsc „symbolicznych”, granic wewnętrznych i zewnętrznych, „miejsc sacrum” i „miejsc pamięci”,

„mikroświatów”, „miejsc konfliktów” i „miejsc integracji”. Istnieją również „przestrzenie odmienności”. Są one reprezentowane np. przez bloki znajdujące się w obrębie Rubinkowa II, określane przez mieszkańców osiedla jako „Lipsk” i „Czeczenia” (s. 327-333). Należą do nich także „Mądralin” i „Skandalin” (s. 332), „Ohio” i „Meksyk” (s. 331-332). Widoczne są też różnice między Rubinkowem I i II oraz osiedlem Na Skarpie (Rubinkowo III). Z badań przeprowadzonych przez Doktorantkę wynika, że mieszkańcy Rubinkowa I i II uważają mieszkańców osiedla Na Skarpie za lepiej sytuowanych, bardziej zamożnych. Istnieją ponadto różnice w charakterze więzi sąsiedzkich. Na Skarpie są one „bardziej anonimowe niż na Rubinkowie” (s. 314). Miejsce to uznano za spokojniejsze od Rubinkowa I i II. Wynika to m. in. z braku rzucającej się w oczy obecności przedstawicieli różnych subkultur („gitowcy”, „metalowcy”, zagorzali kibice) oraz braku konfliktów, będących efektem manifestacji przynależności do określonej grupy (subkultury), identyfikacji z nią (s. 325). Opisanych w pracy miejsc, przestrzeni i lokalnych podziałów nie znajdziemy w oficjalnych dokumentach, nie informują też o nich zazwyczaj media.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Doktorantkę można również mówić o kategoriach „swojskości” i „obcości”, o „<<wojn[ach] osiedlow[y]ch>> [...] pomiędzy subkulturami, blokami i szkołami. [...], [w których] potencjalnym wrogiem była grupa nie z innego osiedla, a z innego bloku, kwadratu, sektora” (s. 338). Cytowana w pracy wypowiedź mieszkańca jednego z bloków, którego lokatorzy nie mieli własnego podwórka, świadczy o tym, jak ważne było posiadanie uznanej za własną (swoją) części osiedla, pełniącej funkcję placu zabaw (wspomnianego podwórka). Mieszkańcy tego bloku byli traktowani jak „obcy”, „bezdomni”, czuli się stygmatyzowani (s. 322) przez tych, którzy takowe podwórko (plac zabaw) posiadali. Ich obecność – jako „obcych” - w tym miejscu nie była pożądana.

Badania zrealizowane przez Doktorantkę wykazały, że wiele miejsc, które miały służyć integracji (np. osiedlowe kluby), w rzeczywistości nie pełniło tej funkcji. Istotną rolę w tym procesie odegrały natomiast „klatki schodowe, windy [...], boiska i podwórza” (s. 337).

W recenzowanej pracy doskonale opisany został bezpośredni związek między „tożsamością osiedlow[a] i sportow[a]” (s. 228). Znakomicie ukazano również połączenie „wię[zi] klubow[ej], osiedlow[ej] i zakładow[ej]” (tamże). Doktorantka podaje liczne przykłady wspomnianych powiązań, omawia też ich wpływ na kształtowanie tożsamości mieszkańców Rubinkowa. Świadectwem tych tożsamości oraz istniejących więzi są m. in.

symbole osiedla (wlepki, graffiti, logo) oraz hasła integrujące kibiców „Elany” – zdecydowanych wrogów „Apatora”. Sposobom funkcjonowania kibiców w przestrzeni osiedla, antagonizmom między różnymi grupami i ich manifestacjom, poświęcono wiele miejsca w dysertacji.

Wspomnienia mieszkańców Rubinkowa pozwalają spojrzeć na osiedle i określone miejsca w jego przestrzeni m. in. z perspektywy tych, którzy zamieszkali tu jako dzieci i tych samych osób, reprezentujących pokolenie dorosłych w okresie, w którym prowadzone były badania. Porównanie tych perspektyw pozwala na prześledzenie zmian i towarzyszących im refleksji. W zależności od przynależności pokoleniowej rozmówców zauważalne są m. in. różnice w sposobach patrzenia na osiedle i doświadczania jego przestrzeni.

Zauważalna jest ewolucja postrzegania Rubinkowa - od osiedla przemysłowego do poprzemysłowego. Cezurą czasową jest rok 1989, uznany powszechnie za początek transformacji systemowej w Polsce. Z badań przeprowadzonych przez Doktorantkę wynika, że w wielu przypadkach, mimo zmian i upływu czasu, pamięć o „Elanie” i początkach Rubinkowa jest wciąż żywa. Starsze pokolenie przekazuje młodszym związane z nimi wspomnienia, opowieści, dzieli się doświadczeniami, wpływając zarazem na formowanie określonych postaw i obrazów przeszłości.

Osiągnięciem Doktorantki jest wnikliwa analiza procesu powstawania wspólnoty mieszkańców osiedla, wskazanie czynników ważnych dla jej zaistnienia i trwałości, ukazanie zjawiska polegającego na przechodzeniu od „obcości” do „swojskości” (Doktorantka zaznaczyła, że „początkowo na Rubinkowie nikt nie był <<swój>>, wszyscy byli <<obcy>>”; s. 427). Z dysertacji wynika, że mieszkańców Rubinkowa łączy nie tylko „deklarowana przynależność do osiedla [...]” (s. 424). W wielu przypadkach można również mówić o podobieństwie losów, wyznawanych wartości, poglądów i zachowań.

Dzięki wskazówkom rozmówców Doktorantka wzbogaciła zasób źródeł dotyczących Rubinkowa, znajdujących się w przestrzeni wirtualnej. Podała również analizie teksty piosenek dotyczących Rubinkowa (należą one głównie do „gatunku rap i hip-hop”; s. 395). I w tym przypadku nieocéniona okazała się pomoc rozmówców, którzy wskazali Jej niektóre utwory. Stanowią one świetną ilustrację sposobu widzenia osiedla i jego mieszkańców, charakteryzują stosunek do niego, ukazują też wartości bliskie ich twórcom. Ich głos z pewnością podziela wielu mieszkańców Rubinkowa.

Zamieszczone w sieci informacje dotyczące mieszkańców Rubinkowa służą m. in. „wzmacniani[u] pamięci o historiach prywatnych, wpisywanych jednocześnie i nieodłącznie w historię osiedla” (s. 419). Przestrzeń wirtualna sprzyja tworzeniu i funkcjonowaniu wspólnoty, stwarza też możliwość spotkania osób mieszkających na Rubinkowie i tych, które zmieniły miejsce zamieszkania, czują się jednak nadal związane z osiedlem.

W recenzowanej pracy zabrakło mi refleksji nad zmianami, jakim współcześnie podlega tożsamość. Obejmują one m. in. poczucie więzi z miejscem, zjawisko zakorzenienia. Tożsamość nie jest dziedziczona, lecz staje się konstruktem, przedmiotem wyborów, podlegającym negocjacom. Coraz mniejszy wpływ na nią ma rodzina i tradycja. Do powszechnych zjawisk należą: wzrost anonimowości, indywidualizacja życia, brak bliskich relacji sąsiedzkich, spędzanie czasu wolnego poza miejscem zamieszkania. Zjawiska te, jak wynika z recenzowanej pracy, występują również na Rubinkowie, ich globalny charakter nie stał się jednak przedmiotem refleksji Doktorantki. Wśród przyczyn rosnącej anonimowości Jej rozmówcy wskazali m. in.: zanikanie pomocy sąsiedzkiej, wzrost liczby obowiązków, dużą rotację mieszkańców, migrację, potrzebę prywatności, zmianę funkcji osiedla („sypialnia”), przeniesienie życia towarzyskiego do centrum. Nasuwają się pytania: Z czego – zdaniem osób identyfikujących się z Rubinkowem – wynika atrakcyjność miejsc umożliwiających spędzanie czasu wolnego poza osiedlem, ich konkurencyjność wobec instytucji osiedlowych? Czy podstawowe znaczenie ma fakt spędzania większości czasu poza Rubinkowem? Jakiego znaczenia ma anonimowość? Dlaczego, zwłaszcza w przypadku osób należących do młodego pokolenia, znacznie bliższa od realnej wspólnoty jest wspólnota wirtualna? Dlaczego dzieci z Rubinkowa wolą przebywać w domach lub w centrum miasta (wraz z dorosłymi), chociaż mają do dyspozycji place zabaw, wyposażone w urządzenia, których wcześniej na osiedlu nie było?

Podane przez Doktorantkę informacje o sprzeciwie części mieszkańców Rubinkowa wobec planowanych tu inwestycji komunikacyjnych i handlowych, o braku zgody na dzielenie osiedla; „ingerencj[ę] w [jego] przestrzeń” (s. 347), o powstaniu stowarzyszenia „Nasze Rubinkowo”, świadczą o istnieniu więzi lokalnych, mimo zachodzących zmian: narastającej anonimowości i indywidualizacji życia oraz zanikania bliższych relacji sąsiedzkich. Wskazują też na poczucie związku z miejscem zamieszkania i odpowiedzialności za jego przyszłość.

Rozprawa nie jest wolna od błędów językowych i technicznych. Zdarzają się literówki, niektóre zdania wymagają korekty stylistycznej. Na s. 100 podano niewłaściwe imię autora (zamiast Maciej powinno być Marcin). Kilkakrotnie zamiast *liczba* występuje *ilość*, nierzadkie jest również błędne użycie zwrotu *oparte o* zamiast *oparte na*. Na s. 420, w. 7 od góry, jest mowa o „opisywanej [w pracy] tożsamości”, określonej jako „niejednorodn[a] i płynn[a]”. Moim zdaniem, termin *tożsamość* powinien tu zostać użyty w liczbie mnogiej, dysertacja jest bowiem poświęcona tożsamościom mieszkańców Rubinkowa.

Obficie cytowane w rozprawie fragmenty wywiadów, stanowiące wyodrębnioną akapitem część tekstu, zaznaczone są kursywą, brak natomiast kursywy w przypadku fragmentów wywiadów wplecionych w tekst (są one ujęte w cudzysłów). Czy dla wyróżnienia cytowanych wypowiedzi i ujednoczenia ich zapisu w całej pracy nie należałoby przyjąć kursywy?

Jestem wdzięczna Doktorantce za przywołanie mojego artykułu (s. 100-101) poświęconego m. in. różnym kategoriom pamięci (Kabzińska 2006), chciałabym jednak zaznaczyć, że nie jestem autorką przytoczonej w rozprawie definicji. Zaczepiłam ją z tekstu Swietłany Boym (2002), co zostało zaznaczone w moim artykule.

W pracy dość często występują powtórzenia. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu są one przypadkowe, w jakim natomiast Autorka operuje nimi celowo, wplatając je w tok narracji.

Konkluzja: Recenzowana rozprawa spełnia kryteria sformułowane w Ustawie z dn. 14 marca 2003 r. *O stopniach naukowych i tytule naukowym* (art. 13 ust. 1). „Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, świadczy o „ogólnej wiedzy teoretycznej” w dyscyplinie naukowej reprezentowanej przez Doktorantkę, jak również o „umiejętność[ci] samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. Dysertacja w znaczącym stopniu wzbogaca wiedzę o najnowszych dziejach Torunia. Mimo pewnych niedoskonałości, wspomnianych w recenzji, uważam ją za wartościową pozycję dla badaczy miasta, tożsamości, pamięci i sposobów jej kultywowania, zmian społeczno-kulturowych, związanych z nimi doświadczeń, relacji międzyludzkich, więzi łączących człowieka z określonym miejscem, emocji, dziedzictwa kulturalnego (materialnego i niematerialnego). Rozprawa zawiera również cenne materiały dotyczące języka mieszkańców Rubinkowa, kategorii, jakimi operują, porządkując opisywaną przez siebie rzeczywistość, mówiąc o własnych doświadczeniach. Stosowane przez nich nazewnictwo, dotyczące np. miejsc wyróżnionych w przestrzeni osiedla,

istniejących tu granic i wewnętrznych podziałów, różni się zdecydowanie od oficjalnej nomenklatury.

Autorka dysertacji ma świadomość, że przygotowana przez Nią rozprawa przedstawia jedną z wielu dróg prowadzących do celu, jakim jest badanie tożsamości mieszkańców miasta (s. 58). W mojej opinii, propozycja ta jest godna uwagi. Zasluguje też na opublikowanie (po wprowadzeniu niezbędnych poprawek).

Zważywszy na liczne walory pracy, przede wszystkim jej oryginalność i nowatorstwo, problematykę podjętą przez Doktorantkę, bardzo szeroki zakres przeprowadzonych przez Nią badań oraz bogactwo wykorzystanych źródeł, w tym – wywołanych w trakcie badań terenowych - wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Anny Natalii Kmieć do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Warszawa, 4 maja 2019 r.